Nakład 18.100 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 11. Sosnowiec, piątek 11 stycznia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 35 gr., za tekstem 23 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILIE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Wejście bezpłatne. Wejście bezpłatne.

W sobotę i niedzielę

w restauracji „CRISTAL" w Będzinie

DANCING KARNAWAŁOWY

— z niespodziankami dla dobrych tancerek —

Do tańców przygrywać będzie ZNAKOMITY KWARTET JAZZ-BANDOWY z Warszawy.

Początek dancingu o godz. 9 wiecz.

Odpowiedź polska na notę Litwinowa.

WARSZAWA, 10. 1. (w). Dziś o godz. 9.30 została wręczona zastępcy komisarza do spraw zagranicznych Litwinowowi nota polska z odpowiedzią na propozycję sowietów zawarcia umowy o nieagresji.

Rząd polski w nocie swej wyraża zdziwienie z powodu szeregu nieścisłości w nocie sowieckiej, a następnie zaznacza, że propozycje sowieckie są przedmiotem starannych badań ze strony rządu polskiego. Dalej nota wyjaśnia, że w pakcie Kellogа są zastrzeżenia pewne co do wejścia paktu w życie, wobec czego rząd polski musi się porozumieć z sygnatarjuszami paktu co do wprowadzenia go w życie z sowietami.

Rząd polski wyraża zdziwienie, że rząd sowiecki pominął Finlandję, Estonję, Łotwę i Rumunję, a natomiast zwrócił się z propozycją zawarcia paktu do Litwy, która nie graniczy bezpośrednio z Rosją, czem utrudnił sytuację rządu polskiego.

W końcu nota zaznacza, że rząd polski sprawę utrzymania pokoju zawsze traktuje łącznie z państwami bałtyckiemi i z Rumunją, musi się więc porozumieć z temi państwami przed powzięciem ostatecznej decyzji.

Stresemann w paroksyzmie szału

po amerykańskim wywiadzie min. Zaleskiego.

BERLIN, 10. 10. Prasa berlińska okazuje wielkie zdenerwowanie z powodu wywiadu, którego min. Zaleski udzielił prasie amerykańskiej.

Oburzenie prasy niemieckiej wywołały te ustępy wywiadu, w których min Zaleski stwierdza nienaruszalność granic polsko-niemieckich, polskość t. zw. korytarza pomorskiego, oraz daleko idące przywileje mniejszości niemieckiej w Polsce.

Całe to oburzenie prasy niemieckiej jest najwyraźniej inspirowane przez niemieckie ministerjum spr. zagranicznych, które zresztą nie stara się ukrywać swej roli.

Dowodem tego jest wystąpienie berlińskiej »Boersenzeitung«, która do bardzo ostrej i napastliwej notatki, skierowanej przeciw min. Zaleskiemu, dodaje wysoce znamienne słowa: »Krótkie sprostowanie z Wilhelmstrasse«.

Fakt powyższy dowodzi, że dyplomacja niemiecka przestaje przestrzegać już nawet pozorów przyzwoitego tonu.

Powtarza się niemieckie uderzenie pięścią... Wszystko to dowodzi, jak przykre są dla Stresemanna rzeczowe argumenty min. Zaleskiego.

Skonsolidowanie się stosunków

w Jugosławji.

BIAŁOGROD, 10.11. (wł.) Dziennik »Wreme« w Zagrzebiu podaje, że stosunki skonsolidowały się zupełnie. Nerwowość i niepewność pierwszych dni znikły. Opinja publiczna oczekuje nowej organizacji państwowej. Prasa zagrzebska przygotowała się już do nowej sytuacji i dnia dzisiejszego żadnego pisma nie skonfiskowano, podczas gdy wczoraj skonfiskowano 4 dzienniki.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że wczoraj premjer Żywkowicz, w charakterze ministra spraw wewnętrznych wysłał o ólnik do władz policyjnych, nakazujące rozwiązanie wszelkich organizacyj politycznych. Tworzenie nowych partyj dopuszczalne jest za uprzedniem zezwoleniem nadżupana.

Przepowiednie Mussoliniego na rok 1935

Dyktator Włoch za rewizją traktatów pokojowych. Zapowiedź zmian w mapie Europy.

WIEDEŃ, 10. 1. Donoszą z Medjolanu, że Mussolini w wywiadzie z korespondentem amerykańskim oświadczył: Być może, iż w roku 1935 nastąpi pewnego rodzaju zmiana w obecnem ukształtowaniu Europy. Układy pokojowe nie są wystarczające. Istnieją narody, które nie mogą pozostać w obecnem położeniu, np. Węgry. To, co mówię, nie może być uważane za zapowiedź wojny. Układy mogą być zrewidowane również w drodze pokojowej.

Na uwagę dziennikarzy, że w ten sposób Mussolini staje po stronie państw zwyciężonych, — dyktator włoski odpowiedział:

A — gdyby tak było? Wiem, że inne państwa sprzeciwią się temu, ale sądzę, że rewizja układów pokojowych jest nieunikniona.

Powrót do życia po 2 godzinach.

KATOWICE, 10. 1. Wczoraj w kopalni »Szarlej« w Białej zdarzył się zdumiewający wypadek powrotu do życia po 2 godzinach pozornej śmierci powstałej wskutek porażenia prądem, mianowicie robotnik Maksymiljan Banaś wykonywał jakąś robotę na drabinie w pobliżu nieizolowanego przewodu elektrycznego o wysokiem napięciu. Niewiadomo, czy na skutek pośliźnięcia się drabiny, czy też wskutek przestrachu zawołał o pomoc, chwytając się równocześnie kurczowo przewodu.

Pracujący obok Chmiel Wiktor pośpieszył mu z pomocą i uchwycił go za nogi.

W tej chwili obaj zostali rażeni prądem o wysokiem napięciu i padli martwi. Przy zastosowaniu przez 2 godziny sztucznego oddychania pod przewodnictwem lekarza udało się ich przywrócić do życia. Obecnie znajdują się w szpitalu w Siemianowicach, gdzie pozostają na kuracji wskutek ran wywołanych poparzeniem.

Katastrofa kolejowa pod Piotrkowem.

PIOTRKOW, 10. 1. Dziś o godz 3 m. 30 nad ranem wydarzyła się katastrofa kolejowa na stacji Rozprza pod Piotrkowem.

Pociąg towarowy, idący do Warszawy wskutek źle nastawionej zwrotnicy wykoleił się.

Kilka wagonów i parowóz spadły z nasypu kolejowego.

Ofiar w ludziach nie było.

Z powodu wypadku nastąpiła przerwa w komunikacji.

Zgon 77-letniej staruszki po wypiciu litra spirytusu.

POZNAN, 10.1. Wczoraj rano znaleziono na podłodze we własnem mieszkaniu przy Starym Rynku zwłoki 77-letniej Marji Rolewskiej. Okazało się, że staruszka nadużyła poprzedniego dnia alkoholu, wypiwszy 4 butelki ćwierćlitrowe spirytusu.

Lekarz stwierdził zgon wskutek zatrucia alkoholem.

Skutki mrozów i mgieł.

PRAGA, 10. 1. (wł) Na skutek mrozów i mgieł miał miejsce cały szereg wypadków kolejowych. W okolicy Nemeckiego Grodu pociąg pospieszny najechał na pociąg towarowy, skutkiem czego 1 osoba została zabita, 4 ranne. Ostatniej nocy na stacji Lisa, na wschód od Pragi zderzyły się dwa pociągi, jeden osobowy, drugi towarowy. 2 urzędników kolejowych poniosło śmierć, 14 odniosło ciężkie rany.

Z ostatniej chwili.

Wybory w Czeladzi.

Z Kielc donoszą nam, że w przyszłym tygodniu ogłoszone będą wybory do rady miejskiej w Czeladzi.

Prezydent m. Dąbrowy.

Dowiadujemy się, że stanowisko prezydenta m. Dąbrowy obejmie prawdopodobnie dr. Madeyski.

18-ta loterja państwowa.

2-gi dzień—3-ga klasa.

Zł. 80.000 na nr. 29382.
Zł. 30.000 na nr. 131634.
Zł. 10.000 na nr. 140079.
Zł. 2.000 na nr. 64494.
Zł. 1.000 na nr. 121856.
Zł. 500 na n-ry: 26156 65138 78124 134998 163013.
Zł. 400 na n-ry: 11047 24237 40661 41556 44568 56118 58023 62731 76003 76540 101190 112567 158326.
Zł. 300 na n-ry: 22713 27388 29211 38050 41793 57001 67269 68242 68985 71003 84418 90999 94824 100417 107751 108126 132156 143997 147523 163018.

Konferencja Hermesa z min. Twardowskim

WARSZAWA, 10.1 (wł.) W dniu wczorajszym przybył do Warszawy przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską. Dr. Hermes odbył o 7 ej wiecz. konferencję z przewodniczącym delegacji polskiej min. Twardowskim.

Spotkanie Brianda z ambasadorem sowieckim.

PARYŻ, 10.1 (wł.) Omawiając spotkanie Brianda z ambasadorem sowieckim, »Le Matin« oświadcza, że ambasador sowiecki przedstawił Briandowi rację, dla której Litwinow zaproponował Polsce i Litwie natychmiastowe wprowadzenie paktu Kelloga.

Strajk głodowy w Indjach.

LAHORE, 10.1 (wł.) Wczoraj wieczorem przybyło tu 3 tys. b. żołnierzy w celu zamanifestowania swego ubóstwa, spowodowanego brakiem pracy. Policja nie dopuściła manifestantów do gmachów rządowych. Manifestanci zagrażali, że podejmą strajk głodowy.

7 wsi zasypanych śniegiem.

SANTANDER, 10.1 (wł.) Skutkiem obfitych opadów śnieżnych 7 wsi zostało zasypanych. Ludności grozi głód.

Poincare pozostanie u steru rządów.

PARYŻ, 10.1 (wł.) Wszystkie pisma zapewniają jednogłośnie, że Poincare pozostanie u steru rządów.

Złodziejska szkoła w Berlinie.

Policja kryminalna wykryła w Berlinie szkołę złodziejską, znaną w kołach zbrodniczych pod nazwą »Sułtana«, a założoną przez zawodowego opryszka Hermana Paula. Werbowano do niej włóczących się z dozoru chłopców ulicy. Dostawali tam przez kilka dni dobrze jeść, »dyrektor« dostarczał im rozrywek i przyjemności, a pewnego dnia zaczynał z nimi »lekcję«.

Nauka była udzielaną teoretycznie i praktycznie aż chłopcy samodzielnie mogli dokonywać większych i mniejszych włamań. Łupy przynosili do szkoły, gdzie mistrz wynagradzał ich, a wszystko dla siebie zatrzymywał. Policja ujęła jednego z uczniów przy »robocie«, a ten zdradził wszystko.

Otwarcie nowej fabryki związków azotowych w Wyrach.

W lutym r. b. nastąpi otwarcie nowej fabryki związków azotowych w Wyrach, pow. pszczyńskim. Fabryka ta wybudowana jest według najnowszych wzorów amerykańskich przez spółkę akcyjną, do której należą, jako główni udziałowcy: fabryka materiałów wybuchowych w Górnych Łaziskach, banki szwajcarskie i książe pszczyński. Prąd elektryczny dostarczać będą własne zakłady »Elektro« w Górnych Łaziskach.

Nowowybudowana fabryka w Wyrach nie będzie stanowić konkurencji dla fabryk tego rodzaju w Chorzowie i Tarnowie, bowiem nawet te 3 fabryki łącznie nie pokryją zapotrzebowania nawozów sztucznych na rynku krajowym.

Koszta budowy fabryki w Wyrach wynoszą przeszło 10 miljonów złotych. Administracja spoczywać będzie w rękach polskich.

Republika czy monarchja?

Republika bez republikanów, a monarchja bez cesarza.

Nowy rok 1929 zastał politykę zagraniczną Niemiec w okresie, mającym wszelkie znamiona wyzwolenia się tego państwa z pod wpływu zwycięskiej niegdyś koalicji. Niespodzianka świąteczna p. Stresemana, który pozwolił sobie na uderzenie pięścią w stół na zebraniu ligi narodów, otwarła oczy światu na fakt, iż Niemcy w miarę stopniowego rozluźniania obroży traktatu wersalskiego, odzyskują coraz więcej dawny tupet i osławioną butę pruską, która m. i. stała się przyczyną wybuchu ostatniej wojny światowej.

Obecnie rozpoczęły Niemcy jedenasty rok pokoju. Minione dziesięć lat nie nauczyły ich jednak niczego, tak jak nie zdołały z zacieśnionych umysłów pruskich wykorzenić zachcianek militarnych i imperjalistycznych. Dzisiejsze Niemcy, podobnie jak w okresie przedwojennym, rozpoczynają zbrojenia na większą skalę, budują pancerniki wojenne, ćwiczą liczne organizacje wojskowe, rozbudowują lotnictwo i przemysł chemiczny z myślą o przyszłej wojnie rewanżowej, przedewszystkiem zaś wśród swojego społeczeństwa pragną wskrzesić na nowo ideę konieczności przyszłego panowania niemców nad światem.

W takiej chwili warto zastanowić się bodaj na chwilę nad pytaniem, czy dzisiejsze Niemcy są naprawdę republiką z ducha i przekonania, oraz czy w Niemczech naprawdę istnieje większość republikańska.

Na to pytanie nie można odpowiedzieć ani „tak“, ani „nie“. Wyników, jakie dałby plebiscyt: „republika czy monarchja?“ — nie można w żaden sposób z góry dokładnie określić, zważywszy, iż wszelkie wybory i plebiscyty przynoszą najczęściej wręcz nieoczekiwane niespodzianki. Przypatrzywszy się jednak obecnym nastrojom w Niemczech, znając przytem psychologię narodu niemieckiego można co najwyżej robić na ten temat mniej lub więcej śmiałe przypuszczenia.

Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, iż jak wynika z wiekowej historji Niemiec, feudalna dusza niemiecka nie zdradzała nigdy w ciągu tych dziejów republikańskich aspiracyj. Jarzmo despotyczne nie tylko przystawało do karku germańskiego, ale nawet większość z duma nosiła zawsze uzdę Hohenzollernów.

Dla tych właśnie sfer rewolucja w listopadzie 1918 roku była czemś niepoczytalnem, była ciosem, który ugodził zdradliwie w grzbiet potęgi Niemiec.

Bo też ogłoszenie republiki przed dziesięciu przeszło laty nie było bynajmniej wynikiem demokratycznej propagandy, lecz zupełnie naturalnem zresztą następstwem rewolucji, wywołanej militarną klęską. Aż do tego dnia nie istniała w Niemczech ani jedna partja burżuazyjna, w której łonie przeważałyby idee republikańskie. Jedynie socjal-demokracja była zdecydowaną zwolenniczką republiki — przynajmniej w teorji, — gdyż w niemieckiej praktycznej polityce zagadnienie to nie grało wybitniejszej roli.

O ile przed dziesięciu laty monarchiści zostali wycofani z obiegu, o tyle dzisiaj wrócili już oddawna na widownię. Prowadzą otwarcie swą propagandę, panują nad olbrzymim odłamem opinji publicznej, głosząc, że niemiecka republika nie jest niczem innem jak haniebnem oszustwem.

Propaganda ta doszła już tak daleko, że monarchistyczną jest w Niemczech większość społeczeństwa. Szlachta, oficerowie, wielcy kapitaliści, oraz chłopstwo, stanowiące blisko 50 proc. ludności, wszystko to duszą i ciałem przywiązane jest do despotycznego monarchistycznego rydwanu. Z pośród olbrzymiej masy urzędniczej zaledwie może 1/3 myśli w sposób republikański. A już dzisiejsze szkoły niemieckie wszelakiego rodzaju wychowują młode pokolenie bez najmniejszego tchnienia wolnomyślności.

Największem jednak niebezpieczeństwem dla ustroju republikańskiego jest fakt, że prawica rozporządza większością prasy, przedewszystkiem małemi dziennikami, które są czytane po miasteczkach i wsiach.

Z drugiej strony duchem republikańskim ożywieni są jeszcze robotnicy-socjaliści i co najwyżej drobni urzędnicy i funkcjonarjusze. Liczbowo rzecz biorąc, w najlepszym razie zwolennicy republiki stanowią dwie piąte całej ludności Niemiec.

Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę poruszone na wstępie zbrojenia niemieckie, okaże się, że idea republikańska w Niemczech jest tylko fikcją, pozorem, służącym do zamydlenia oczu światu. Według zagranicy, Niemcy są republiką bez republikanów, a monarchją bez cesarza. Fakt, że tym nastrojom monarchistycznym w Niemczech patronuje obecny rząd lewicowy dr. Müllera,—zakrawa już na parodję.

Dla Polski ta sprawa nie jest obojętna, albowiem przyszły ewent. ustrój monarchistyczny w Niemczech grozi znacznem zwiększeniem intensywności dążeń niemieckich w kierunku zabrania nam Pomorza i G. Śląska.

L. Łydko.

Cudzym kosztem...

Istniejąca przy polskim związku organizacyj i kółek rolniczych »ajencja rolnicza« nadesłała nam komunikat o organizacji izb rolniczych

W komunikacie tym czytamy, że ministerjum rolnictwa przystąpiło do utworzenia narazie dwuch izb rolniczych (w Warszawie i w Łodzi) i że największe trudności przedstawia sprawa utrzymania izb, gdyż niema ustawy, pozwalającej na nakładanie na ten cel podatków, prawdopodobnie więc »w pierwszym okresie organizacyjnym izby będą subsydjowane przez rząd lub samorządy«

Subsydja tak zasmakowały organizacjom obszarniczym, że nie mogą one wyobrazić sobie takiej sytuacji, by organizacje ich mogły istnieć o własnych siłach.

Istnieje dzięki subsydjom rządowym centralne tow. rolnicze, dlaczegóż nie mogłyby z tych subsydjów utrzymywać się izby rolnicze!

Wprawdzie ani centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, ani izby przemysłowo handlowe z subsydjów rządowych nie korzystają, nawet ubogie rzemiosło samo łoży na utrzymanie swych organizacyj zawodowych, jedni tylko obszarnicy (najbogatsza warstwa w kraju) żyją i w dalszym ciągu chcą żyć z subsydjów.

Izby przemysłowo handlowe utrzymywane są z dopłat do świadectw przemysłowych, izby więc rolnicze powinny być utrzymywane z dopłat do podatku np. gruntowego.

Jeżeli wymaga to wprowadzenia specjalnej ustawy, to można poczekać z zakładaniem izb rolniczych do czasu przeprowadzenia takiej ustawy, na koszt zaś państwa lub samorządu nie należy brać utrzymywania jeszcze jednej organizacji, mającej obsługiwać interesy obszarników.

I jeszcze jedno: tak, jak odrębne są zorganizowane izby przemysłowo handlowe (obsługujące interesy przemysłu, banków i handlu), a osobno izby rzemieślnicze, tak osobno powinny istnieć izby rolnicze dla własności wielkiej i małej.

Interesy własności drobnej i wielkiej są sprzeczne i w jednej organizacji bronione być nie mogą. Połączenie w jednej organizacji rolników wielkich z małymi doprowadzi tylko do zaprzepaszczenia interesów rolników drobnych.

Tymczasem interesy tych właśnie drobnych rolników domagają się obrony; dwa miljony rodzin chłopskich posiada zajedwie od 1 do 2 hektarów ziemi; półtora miljona rodzin chłopskich nie posiada konia do obróbki pola, pół miljona rodzin chłopskich nie ma krów, 700 tys. rodzin ma tylko po jednej krowie, miljon rodzin nie ma ani jednej świni!..

Kino „Nowości" Będzin.

Wielki podwójny program! Od czwartku 10 do niedzieli 13 stycznia 1929 r.

Potęga namiętności dramat w 12 tu aktach.

W rolach głównych: Bernard Goetzke, Asta Nielsen, Walter Rilla, Marja Paudler.

Ponadto: Wielka sensacja w 7 aktach. Ponadto: **Szakale stepów** w roli głównej **Tom Mix.**

Anons: Wkrótce PAN TADEUSZ — A. Mickiewicza.

Kino „Wawel" w Sielcu obok kościoła

Wyświetla od dnia 10 stycznia i dni następne. **Podwójny program!**

Święte Kłamstwo

Potężny poemat na cześć miłości i poświęcenia. Natchnione arcydzieło słynnej laureatki Nobla, bojowniczki o prawa kobiece Karin Michaelis.

W rolach głównych: europejska Mary Carr, Sybil Moreil, J. Twardowski i inni.

Nad program: Harold Lloyd pt. „Nowoczesny Don Kiszot".

Dla młodzieży dozwolone.

Skandaliczny proces bolszewicki

Wyrok w „procesie ludorwajskim".

W tych dniach zakończył się przed sądem okręgowym w Iżewsku t. zw. »proces ludorwajski«, w którym na ławie oskarżonych zasiedli członkowie wiejskiego sowietu w Ludorwaju, oskarżeni o pobicie miejscowych wieśniaków.

Tło procesu jest następujące: sowiet wiejski w Ludorwaju zarządził, że chłopi wybudować mają dookoła swych zagród nowe płoty. Ponieważ większość chłopów zarządzenie to zignorowało, sowiet postanowił skazać opornych na karę chłosty, przyczem wykonanie wyroku zastosowano również do niektórych członków sowietu, którzy odnośny wyrok podpisali.

Bardzo ciekawe były przemówienia pięciu oskarżycieli, reprezentujących prokuratorję państwową i opinję publiczną. W charakterze oskarżycieli występowali: prokurator sądu okręgowego, Warysznikow, przedstawiciel organizacyi społecznych okręgu Wotskiegi, Bagraszew, przedstawiciel redakcji pisma »Biednota«, Łunin, przedstawiciel redakcji »Krestianskiej Gazety«, Runistein, i redaktor miejscowego pisma »Gudyri«, Burburow.

Wszyscy oskarżyciele scharakteryzowali »proces ludorwajski«, jako jeden z symptomów zaostrzonej walki klasowej na wsi rosyjskiej. Oskarżenie spoglądała na cały proces, jak na sprawę wybitnie i wyłącznie polityczną. »Chłosta w Ludorwaju, — mówią oskarżyciele, jest aktem karygodnego wystąpienia kułaków nietylko przeciwko chłopom niemajetnym, lecz przeciwko całemu temu społeczeństwu wiejskiemu, które popiera rząd sowiecki. Masowa chłosta możliwa była tylko dlatego, że kułacy dostali się do sowietu.

Oskarżeni bronili się dość energicznie, oświadczając przedewszystkiem, iż bito zarówno biednych, jak i bogatych. Oskarżyciele jednak tem się nie zadowolnili, dowodząc, że inaczej bito bogatych, a inaczej biednych; bogatych bito w ten sposób, że wyglądało to raczej na »nie winne głaszczenie«, a biednych tak przeciągano rózgami, że krew się lała« Zdaniem oskarżenia, cała ta afera była aktem zemsty ze strony kułaków, a dlatego na oskarżonych spoglądać należy, jak na wrogów klasowych.

Określając stopień możliwych kar, prokurator domagał się dla podsądnego Memiatowa, który uważać należy za kontrrewolucjonistę, t. zw »wyższego wymiaru kary, tj. rozstrzelania oraz konmajątku dla Sergiejewa — minimum 10 lat więzienia, dla Biegiszewa — dziesięć lat więzienia i konfiskaty majątku, dla Tyczkina, Michajłowa i Jeromojajewa po dziesięć lat więzienia, dla Francuzowa — siedem lat, dla pozostałych oskarżonych — przewidywał mniejsze kary.

Obrońcy usiłowali w swych przemówieniach dowieść, że »sprawa ludorwajska« nie jest sprawą polityczną, starając się całą aferę przypisać niskiemu poziomowi kulturalnemu podsądnych. Zdaniem obrońcy Korepanowa, »masową chłostę obiaśnić sobie należy chęć wzmocnienia dyscypliny wśród wieśniaków«. — »Sowiet wiejski nie zbiłby wsi, skoro wszyscy miesz kańcy nie byliby się na to zgodzili«, — powiedział, między innemi, obrońca.

Po przemówieniach stron sąd udał się na naradę, która trwała 26 godzin. W wyniku narady tej skazano: Memiatowa, Biegiszewa i Sergejewa — każdego na 10 lat więzienia i konfiskatę majątku, Iwanowa — na 7 lat więzienia. Pozostali oskarżeni otrzymali mniejsze kary.

Jak z powyższego wynika, sąd uznał słuszność wywodów oskarżyciela i całą sprawę potraktował, jako sprawę polityczną, — jako jeden z symptomów walki klasowej, toczącej się obecnie na wsi rosyjskiej.

Ile powinna wynosić gaża wiceprezydentów i ławników m. Warszawy.

Zadecyduje najwyższy trybunał administracyjny.

Rada miejska m. st. Warszawy uchwałą swą określiła uposażenia wiceprezydentów miasta i ławników w sumach ryczałtowych.

Uchwała ta została unieważniona przez min. spraw wewnętrznych, które stoi na stanowisku, iż uposażenia członków magistratu muszą być indywidualizowane w zależności od wykształcenia, kwalifikacji i lat służby

Decyzję uchylającą zaskarżył magistrat stolicy do najwyższego trybunału administracyjnego.

Rozprawa w N. T. A. odbyła się dnia 10 stycznia.

Orzeczenie N. T. A. jakie zapadło, będzie miało obowiązująca dla wszystkich samorządów w b. zaborze rosyjskim.

Projekt budowy nowej fabryki papieru w Pniówku.

Spółka akcyjna »Lignoza« przystępuje w najbliższym czasie do budowy nowej fabryki papieru w Pniówku (pow. pszczyński). Produkcja tej fabryki obliczona jest na 10.000 wagonów rocznie. Plany są już gotowe, a budowa rozpocznie się z początkiem wiosny r. b.

Pozatem, jak się dowiadujemy, w Ligocie pod Katowicami powstanie w r. b. szereg nowych warsztatów pracy.

Fakt ten przeczy twierdzeniom prasy niemieckiej, jakoby przemysł na polskim Górnym Śląsku upadał.

Na ratuszu kieleckim.

Pogrzebowa atmosfera. — Sprawy kanalizacyjne do... kanalizacji. — P. Pelc w opozycji. — Komisja rewizyjna i finanse miasta. — Rada bez regulaminu.

Dawno już Kielce nie pamiętają tak monotonnego i tak mało ciekawego posiedzenia rady miejskiej, jakie było w ub. wtorek. Panowała atmosfera pogrzebowa. Frekwencja panów radnych mała. Galerja i stolik prasowy puste.

Po odczytaniu długiego protokułu z poprzedniego zebrania przyjęto w pierwszem czytaniu 23 ma głosami przeciw 2 wniosek magistratu, w sprawie zaciągnięcia w banku gospodarstwa krajowego 30 tysięcznej pożyczki na kupno jednego udziału tego banku.

Następnie wniosek o wymiarze podatków od niezabudowanych placów przekazano komisji finansowo-budżetowej dla zaopinjowania.

Potem głosowano pięć razy nad powtórnem uchwaleniem wniosku w sprawie budowy wodociągów i kanalizacji. Projekt ten odrzucono 18 głosami przeciw 11. Upadł także projekt magistracki.

I znowu na długie miesiące sprawa kanalizacji naszego miasta ulegnie zwłoce. Przyczynił się do tego klub radnych żydowskich, tym razem z p. Pelcem na czele, który jeszcze przed głosowaniam w swem ostentacyjnem »oświadczeniu« zapowiedział ostrą opozycję.

Dalej zaakceptowano jednogłośnie umowę z elektrownią i przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej, która kontrolowała kasowość magistratu. Okazuje się, iż miasto wydało mniej, niż było preliminowane w roku ub. i, że są z tego powodu oszczędności. Jednomyślne przyjęcie do wiadomości wspomnianego sprawozdania jest jakby uznaniem dla zarządu miasta za jego gospodarkę.

Pan Lewi zapragnął jednak uszczęśliwić miasto nową metodą gospodarki finansowej i postawił (zdaje się poraz wtóry) wniosek, aby instytut naukowej organizacji pracy nauczył panów buchalterów ich fachu.

Dłuższa, ale bez znaczenia dyskusja, wywiązała się nad czytaniem regulaminu dla rady miejskiej (po 13 stu miesiącach jej istnienia!). Naturalnie, jak zwykle, najlepsze chęci w tej sprawie spełzły na niczem. Regulamin nie doczekał się uchwalenia.

Nowa fala zatargów

w przemyśle zagłębiowskim.

Nie doprowadzać ludzi do ostateczności!

W ostatnich czasach coraz częściej zaczynają powtarzać się na terenie Zagłębia zatargi pomiędzy robotnikami a przemysłowcami. Z jednej strony robotnik, wyzyskiwany do ostateczności, niejednokrotnie nie bacząc na to co będzie, rzuca pracę, z drugiej zaś strony przemysłowcy, lekceważąc zawarte umowy i obcinając głodowe płace robotników, doprowadzają ludzi do rozpaczy.

Jaskrawym tego dowodem był ostatni strajk w hucie Milowice. Robotnicy stalowni, doprowadzeni do ostateczności, porzucili samorzutnie pracę.

W odpowiedzi na ten odruch samoobrony robotnika dyrekcja fabryki zastosowała represje. Kilka dni trwały pertraktacje, które ostatecznie doprowadziły do likwidacji strejku. Wobec jednak wygaszenia pieca, nie wszyscy robotnicy zostali przyjęci z powrotem do pracy. Kilkudziesięciu robotnikom nieprzyjętym grozi głód.

Podobna mniej więcej historia miała miejsce w towarzystwie akcyjnem Zawiercie, gdzie z winy zarządu fabryki robotnicy systematycznie tracili dniówki, a doprowadzeni do ostateczności, robotnicy oddziału drukarni porzucili pracę. Dzięki interwencji inspektora pracy, część strajkujących onegdaj jeszcze przystąpiła do pracy, spodziewać się więc należy, że strajk ten zostanie zlikwidowany.

Jednocześnie inspektor pracy, nie chcąc dopuścić do poważniejszych konfliktów, musiał onegdaj interweniować w fabryce Bauerertza i w fabryce sztucznego jedwabiu w Myszkowie. W fabryce sztucznego jedwabiu, robotnicy nie mieli dotychczas nawet własnych delegatów. Wyborom tych delegatów ostro przeciwstawiał się zarząd fabryki. Ostatecznie zdecydowano, że wybór delegatów zostanie dokonany w ciągu 3 tygodni.

Wspomniane tu wyżej zatargi nie wyczerpują całkowicie konfliktów, jakie w ostatnich czasach, mają miejsce na terenie Zagłębia. Dość wspomnieć, że pewna część zakładów przemysłu metalowego nie dotrzymuje po dziś dzień podpisanej przez siebie umowy, płacąc niższe stawki robotnikom.

Na dobitkę złego ogromny cios dotknął robotników fabryki Szmelcera w Myszkowie. Cała fabryka padła pastwą płomieni. 700 robotników pozostało bez pracy. Odbudowa fabryki trwać będzie około 7 do 8 tygodni i to przy najpomyślniejszych warunkach. Spodziewać się jednak należy, że będzie gorzej, gdyż wobec konieczności sprowadzenia nowych maszyn, całkowite uruchomienie fabryki nastąpić będzie mogło dopiero w pierwszych dniach kwietnia b. r.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 11 Piątek	Dziś: Honoraty Jutro: Arkadjusza Wschód słońca 7.41 Zachód „ 3.46

RADJO.

KATOWICE.

Piątek 11 — stycznia.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
15,— Komunikat rolniczy z Warszawy.
15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16,— Muzyka z płyt gramofonowych.
16,45 Transmisja z Krakowa.
17.— Wykład historji Polski.
17,25 Odczyt pt. „Szlakami idei jugosłowiańskiej".
17.55 Koncert popołudniowy.
18,50 Rozmaitości.
19,10 Odczyt pt. „Przegląd radjowy".
19,45 Komunikat sportowy.
19.56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
20.— Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy.
21,15 Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej.
22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.
22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co grają kina:

Kino „Wawel" Swięte kłamstwo.
Kino „Nowości" Potęga namiętności.

Teatr w Katowicach.

Piątek: »Pomsta Jontkowa«.
Sobota: po poł o g. 3 m. 30 dla młodzieży szkolnej »Zygmunt August«; wiecz. »Pani Prezesowa«.
Niedziela, dnia 13 bm. »Domek trzech dziewcząt« o godz. 3.30 pop.
Niedziela, dnia 13 bm. »Halka« wieczór 7.30.

Od administracji.

Zawiadamiamy szanowne czytelniczki i czytelników, iż oddział kieleckiego »Expresu Zagłębia« mieści się przy ul. Sienkiewicza 67 (II piętro). Biuro czynne jest codziennie od godz. 9 do 12 i od 3 do 6. W niedzielę i święta od 9 do 10 rano.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Łobuzerka.

Dnia 6 października r. ub. 17-letni Bogusław Skrzek (Zagórze, Wiejska 3) w towarzystwie swych kolegów udał się do łaźni Mortimera, gdzie rozweseleni chłopcy poczęli dokazywać, podstawiać sobie wzajemnie nogi itp. wkońcu zaczęli obrzucać się kamieniami. Trafiony kamieniem został Skrzek tak nieszczęśliwie, iż uderzony w twarz, doznał złamania szczęki. W wyniku dochodzenia ustalono, że Skrzek uderzony został przez 17 letniego Ferdynanda Placka z Zagórza (Miroszewskich 33)

Placek odpowiadał przed sądem za zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała Skrzekowi i skazany został na trzy miesiące więzienia.

Krewka czeladzianka.

43 letnia Krystyna Machoń, mieszkanka Czeladzi (Krzywa 3), będąc niezadowoloną z nałożonego na nią podatku, udała się dnia 6 czerwca ub. r. do magistratu czeladzkiego i wyłuszczając swe pretensje, puściła folgę swej wymowie do tego stopnia, że musiano uspokoić ją przy pomocy posterunkowego. Za niewłaściwe zachowanie się w urzędzie i wypowiadanie wyrazów »wy, smyki« pod adresem urzędników magistratu, sąd okręgowy skazał Machoniową na dwa tygodnie więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

Za wymyślanie urzędnikom kasy chorych.

12 lipca ub. r. zgłosiła się w godzinach urzędowych do ambulatorium kasy chorych w Dąbrowie Górniczej 52 letnia Katarzyna Kozłowska, mieszkanka Dabrowy Górniczej (Łabędzia 17) i zażądała od urzędniczki p. Marji Smorowskiej wydania jej blankietu dla wezwania lekarza. Ponieważ jednak Kozłowska nie załatwiła niezbędnych formalności, p. Smorowska odmówiła wydania blankietu, co Kozłowską tak poirytowało, że poczęła pod adresem urzędników kasy chorych wymyślać. Krewką staruszkę uspokoił policjant, który spisał odpowiedni protokuł. Wczoraj sąd okręgowy skazał Kozłowską za znieważenie urzędników kasy chorych na dwa tygodnie więzienia z zawieszeniem wykonania kary ze względu na okoliczności łagodzące.

Straszne skutki pijaństwa.

27 października ub. r. mocno rozbawione towarzystwo jechało taksówką przez Małobądz do Będzina. Z taksówki rozlegały się tony harmonji, przeplatane strzałami na wiwat. Nagle taksówka stanęła, a z zewnątrz dały się słyszeć jęki. Na miejscu zjawił się po chwili policjant, który stwierdził, że w taksówce został zraniony kulą rewolwerową Józef Sucka, mieszkaniec Będzina (Gzichowska 1). Sucka otrzymał groźny dla życia postrzał w klatkę piersiową. Rannego przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, wesołe zaś towarzystwo do komisarjatu, gdzie o zajściu spisano odpowiedni protokuł. W rezultacie wczoraj na ławie oskarżonych w Sosnowcu zasiadł 42-letni Aleksander Jasiurkowski, mieszkaniec Sosnowca (Kamienna 12) pod zarzutem postrzelenia Sucki. Jasiurkowski jednak nie przyznał się do winy, na przewodzie sądowym zaś niepodobieństwem było ustalić, kto strzelał i kto zranił Suckę, gdyż weseli pósażerowie taksówki byli w krytycznym czasie do nieprzytomności pijani i nic nie przypominają sobie.

Sąd wydał wyrok, uwalniający Jasiurkowskiego od winy i kary.

Z Kielc.

(k) Z repertuaru kin. W »Czwartaku« idzie »Grzech rozwódki«, w »Corso« — »Kochankowie« w »Palace« — »Jawnogrzesznica« i operetka warszawska.

(k) O wydział sądu okręgowego w Częstochowie. Pomimo, że w dniu 1 stycznia miało nastąpić otwercie wydziału sądu okręgowego w Częstochowie, narazie wszystko idzie starym trybem. Sędziowie z Piotrkowa przyjeżdżają na kadencje w sprawach karnych, sprawy zaś cywilne powyżej 1.000 złotych rozpatrywane są w Piotrkowie. Jak się dowiadujemy, otwarcie wydziału uległo odroczeniu, ponieważ sąd okręgowy w Piotrkowie stanął na tem stanowisku, że magistrat przedewszystkiem powinien zabezpieczyć mieszkania dwum sędziom i 11 urzędnikom sądowym, których przeniesienie do Częstochowy jest niezbędne w razie otwarcia wydziału sądu.

(k) Na szpitalik dziecięcy. »Bal starych kawalerów« w Kielcach, który się odbył dn. 5 b. m. dał czystego zysku 810 zł. 70 gr. Komitet balu sumę tę doręczył zarządowi szpitalika dziecięcego wraz z urną ofiarowaną przez p. Nowaka, właściciela sklepu róg Sienkiewicza i Małej.

(k) Wypowiedzenie pracy. W jak ciężkich warunkach znajduje się obecnie polski przemysł i ściśle z niem związany byt naszego robotnika, świadczy fakt następujący. Znana nietylko w Polsce, ale i zagranicą fabryka »Marmury kieleckie« zmuszona jest na pewien okres czasu przerwać swą pracę. Przyczyną tego jest niewypłacanie należności przez odbiorców za dostarczone materjały. Wskutek tego zarząd nie jest w stanie zapewnić terminowych wypłat robotnikom i zmuszony jest do wypowiedzenia pracy wszystkim z dniem 15 stycznia b. r.

Jest jednak nadzieja, że przerwa w pracy potrwa krótko i że zarząd poczyni odpowiednie kroki dla odzyskania należności, aby móc regularnie wypłacać zarobki robotnicze.

(k) Z klubu oświatowego. Spółdzielczy klub oświatowy, który w wystawianiu »Polskie Betleem« wykonał lwią część pracy, w dalszym ciągu jest czynny. Dnia 12 go b. m. w sali przy ul. Orlej 4, urządza zabawę taneczną. Młodzież jest trochę rozgoryczona »podziękowaniem«, jakie jej sprawiła sekcja teatralna »Sokoła« po ukończeniu przedstawienia w dniu 6 b. m.

(k) Zgon uczonego. W dniu 9 b. m. zmarł w Kielcach w szpitalu Św. Aleksandra prof. Stanisław Jan Czarnowski, antropolog, członek akademii umiejętności w Krakowie i członek wielu instytucyj naukowych europejskich.

S. p. prof. Czarnowski wiedzą swoją dzielił się chętnie z czytelnikami »Gazety Kieleckiej«, na której łamach spotykaliśmy często jego popularne artykuły.

Cześć Jego pamięci!

(k) Nagły skon. Dnia 8 b. m. o godz 19.30 na ulicy Sienkiewicza róg Czystej w Kielcach znaleziono w stanie nieprzytomnym jakiegoś mężczyznę, który po przewiezieniu

Kto zamordował?

64.

Milczała uporczywie.

— Czy nie mógłbym wyświadczyć pani jakiej przysługi? — spytałem.

— Masz może jakie polecenie. Wszystko, co tylko pani zechcesz, spełnię.

Namyślała się.

— Nie — odparła po chwili — o jedno tylko pana prosiłam, a tego mi odmówił.

— Z pobudek nie egoistycznych bynajmiej — dodałem.

Wstrząsnęła głową.

— Tak się panu zdaje — rzekła, a jednak zdążyłem zaprzeczyć, dodała: — Chciałabym pana jednak poprosić o wyświadczenie mi jednej łaski?

— Słucham.

— Jeśliby wykryto co ważnego, gdyby Hanna została odnalezioną; to mnie pan uwiadomisz, choćby nawet wieści były najgorsze.

— Uwiadomię panią o wszystkiem.

— A teraz dobranoc. Mrs. Veeley powróci za chwilę, a nie życzysz pan sobie zapewne, aby cię tutaj zastał.

— Naturalnie odparłem.

A jednak stałem, jakby przykuty do miejsca, zapatrzony w tę ukochaną postać. Nagle przypomniałem sobie Claveringa.

Dreszcz mnie przebiegł. Chciałem odejść, lecz na progu odwróciłem się raz jeszcze i w świetle dogasających płomieni ogarnąłem okiem czarną postać, kryjącą twarz w dłoniach.

Do dziś dnia stoi mi przed oczyma, jak żywa.

Potem ogarnęły mnie ciemności. Wróciłem do mego samotnego, pustego mieszkania.

XXIV.

Dym po wystrzale.

Gdym oświadczył p. Gryce, że muszę wpierw fakt jeden wyświetlić, zanim sprawę oddam w jego ręce, myślałem o sprawdzeniu czy Henryk Clavering bawił poprzedniego lata, jednocześnie z Eleonorą Leavenworth, w pewnej miejscowości kąpielowej.

To też, nazajutrz, znalazłszy się w Royston w Hotelu Union, kazałem sobie natychmiast przedstawić księgę ze spisem gości z roku ubiegłego.

Po przerzuceniu kilku kartek wyczytałem jego nazwisko, o kilkanaście wierszy poniżej nazwiska p. Leavenworth i jego siostrzenic.

Odkrycie to sprawiło na mnie silne wrażenie, lecz nie zastanawiając się nad mojemi uczuciami osobistemi, zrozumiałem odrazu, żem zdobył klucz tajemnicy.

Pospieszyłem też natychmiast do biura telegraficznego i wezwałem agenta, którego mi p. Gryce miał dać do pomocy.

Otrzymawszy odpowiedź, że przybędzie nie prędzej jak o trzeciej posiedem do p. Monell, naszego klijenta, zamieszkałego w Royston.

Zastałem go w domu; podczas naszej parogodzinnej rozmowy, udałem, że słucham go uważnie i interesuję się tem, co mi opowiada, lecz serce moje zakrwawiał pierwszy zawód w życiu, a głowa paliła się od różnych kombinacyj i przypuszczeń.

Przybyłem na stację w chwili, gdy pociąg nadjeżdżał.

W Royston wysiadł tylko jeden pasażer, młodzieniec pełen dystynkcji. Był on tak niepodobny z pozoru do obrazu, jaki sobie o nim wytworzyłem, że nie przypuszczałem nawet, iż to agent p. Gryce. Chciałem już odchodzić, lecz zbliżył się do mnie i podał mi kartę, na której wypisany był znak następujący:
„?"

Nawet po ujrzeniu tego znaku nie mogłem się pogodzić z myślą, że mam przed sobą policyjnego sługę, dopiero gdy spojrzał na mnie i porozumiewająco mrugnął oczyma, poznałem z kim mam do czynienia.

— Jesteś pan akuratny.

— Lubię to — rzekłem.

— Miło mi usłyszeć pochwałę z ust pana — odparł.

— Lecz czem panu służyć mogę?

— Pociąg powrotny odchodzi za dziesięć minut. Nie mam czasu do stracenia.

— Pociąg powrotny?

— I cóż on nas obchodzi?

— Sądziłem, że zechcesz pan nim odjechać. Mr. Brown — przy wymawianiu tego nazwiska mrugnął znowu porozumiewająco — mr. Brown pakuje zawsze swoją torbę podróżną, ilekroć ja gdzie przybywam. Ale rób pan jak chcesz. To mi jest obojętne.

— Chcę zrobić tak jak będzie najlepiej.

— A więc wracaj pan do domu i to zaraz.

c. d. n.

do szpitala Sw. Aleksandra zmarł. Jak ustalono, nieznajomy nazywał się Wiślicki Ludwik, lat 68, z zawodu szewc, żonaty, zam. w Kielcach przy ul. Czystej 26. Smierć nastąpiła wskutek choroby serca.

(k) **Ofiary surowej zimy.** Onegdaj na terytorium gminy Olsztyn pow. częstochowskiego znaleziono zastygłe już zwłoki 65 letniego Jana Ziury. Stwierdzono, że śmierć nastąpiła wskutek zamarznięcia. Zmarły zawodowo trudnił się żebraniną. Gdy zdążał on do pobliskiej wioski, nagle zerwała się gwałtowna śnieżyca, załepiła mu oczy i oślepiła.

Zbity z drogi, brnął on coraz głębiej w zespach śnieżnych, aż wreszcie padł, zmożony nadmiernym wysiłkiem.

(k) **Pod kołami pociągu.** Dn. 8 b. m. na 124 kilometrze tuż pod stacją Zagnańsk powiatu kieleckiego, idący torem kolejowym robotnik Nosowicz Antoni, lat 31, zam. w Starachowicach wpadł pod pociąg osobowy i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna wypadku — własna nieostrożność.

(k) **Pożar fabryki w Radomiu.** Dnia 5 b. m. wybuchł pożar w fabryce łańcuchów i ślusarni Tenenbauma w Radomiu przy ul. Miłej 2. Drewniane budynki fabryki doszczętnie się spaliły. Straty wynoszą około 400 000 złotych.

Pożar prawdopodobnie powstał wskutek krótkiego spięcia drutów elektrycznych w oddziele maszyn, gdzie znajdowały się łatwopalne materjały.

(k) **Napad i rabunek.** Dnia 31-12 1928 r. między godz. 19 a 20 na drodze między wsią Potok a Rudki powiatu stopnickiego w lesie rządowym, nieznany osobnik napadł na powracającego z Potoka do Rudek — Marjana Wesołowskiego, mieszkańca wsi Rudki i pod groźbą rewolweru zrabował 100 zł., poczem dając 3 strzały na postrach w górę, zbiegł. O powyższym rozboju organa p. p. dowiedziały się dopiero dnia 8. I. b. r. bowiem poszkodowany o rozboju tym nie meldował zupełnie.

Z Sosnowca.

(s) **Emeryci tow. sosnowieckiego.** W ubiegłym roku, w czerwcu, zarząd towarzystwa sosnowieckiego kopalni węgla i zakładów hutniczych w Sosnowcu, powołując się na brak odpowiednich funduszów zredukował wszystkim emerytom pobierane przez nich skromne i ciężko wypracowane wynagrodzenie emerytalne o 33 procent. Takie zarządzenie baronów węglowych, mocno zabolało schorzałych i wynędzniałych emerytów. W obronie więc swej ciężkiej egzystencji życiowej wysłali do pana ministra pracy i opieki społecznej prośbę o przyznanie im całkowitej pobieranej emerytury.

Upłynęło zgórą pół roku, a odpowiedzi w tej sprawie, jak niema tak niema. Co się stało z tą prośbą?

Wobec przedstawiającej się w ten sposób sprawy emeryci wysłali przypomnienie ponawiając w niem swą prośbę.

Z Będzina.

Z rady miejskiej w Będzinie.

Zapowiedziane wybory prezydenta, wiceprezydenta i ławników zostały na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej odłożone do przyszłego czwartku na wniosek r. Lizbarskiego.

Następnie uchwalono wynagrodzenie: dla prezydenta V kategorję i na reprezentację razem 1221 zł. miesięcznie, dla wiceprezydenta 80 proc. pensji prezydenta, a dla ławników po 15 zł. za posiedzenie.

Pani R. rozwodzi się z panem R.

W uzupełnieniu poprzednich wiadomości, podanych o drastycznej scenie o podłożu erotycznem u państwa W. na Koszykowej w Warszawie między zamieszkałym tam zięciem ich panem R., znanym w kołach kupieckich a boną Jehanne F t z Paryża, opiekującą się jego dzieckiem, »Kur. Por« dowiaduje się, że w stanie pana R. mimo udatnej operacji nastąpiło pewne pogorszenie.

Chory gorączkuje, aczkolwiek niebezpieczeństwo, jakie zagrażało początkowo życiu jego, minęło.

Lekarze zabronili dostępu do niego. Chorym opiekują się krewni jego, przeważnie mężczyźni.

Sprawczyni fatalnego wypadku Jehanne F t wyjeżdża do Paryża. Koszta podróży pokryje żona p. R.

Przed wyjazdem F. chciałaby pożegnać p. R., by »mu zakomunikować coś bardzo ważnego«. Rodzina p. R. sprzeciwia się temu.

F-t piękna blondynka, średniego wzrostu. Usposobienia b nerwowego. Histeryczka. Zachowoju się wyzywająco.

Rodzice pani R. zwrócili się do jednego z rabinów w sprawie uzyskania rozwodu. Stało się to na życzenie pani R., która wręcz oświadczyła, że dalsze jej współżycie z mężem będzie niemożliwe.

Pani R., ma nadto wystąpić na drogę sądową o udzielenie jej formalnego rozwodu.

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lakarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała.

FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach.

Z Czeladzi.

(c) **Mieszkańcy oczekują na światło, lecz elektrowni się nie spieszy.** Poruszona przez nasze pismo sprawa konieczności oświetlenia ul. Szpitalnej została przez magistrat załatwiona pomyślnie.

Przed kilkoma tygodniami wysłane zostało z magistratu pismo do elektrowni małobądzkiej, aby założyła lampy na wspomnianej ulicy.

Do dnia dzisiejszego jednak nie słychać o zakładaniu lamp. Mieszkańcy ulicy Szpitalnaj za naszem pośrednictwem zwracają się z prośbą do zarządu elektrowni, aby zechciała nareszcie rozproszyć ciemności w których tonie ulica.

(c) **O izbę noclegową dla biednych.** W środę wieczorem, policjant pełniący służbę na ul. Bytomskiej zauważył, że do rozwalonego domu obok kościoła wszedł jakiś starzec i położył się do snu na gruzach. Zapytany przez policjanta co go skłoniło do tego kroku odpowiedział z płaczem, że nie mógł nigdzie znaleźć noclegu. Bezdomnego starca Bakotę, bez stałego miejsca zamieszkania, policjant oddał pod opiekę woźnego magistratu, który udzielił mu noclego w... areszcie.

Ze względu, że podobne wypadki zdarzają się dość często władze miejskie winny przeznaczyć na nocleg dla biednych odpowiedniejszą izbę niż areszt.

(c) **Odczyt w domu ludowym na „Saturnie“.** Staraniem domu ludowego na »Saturnie« w dniu 8 bm., student uniwersytetu p. Paciej, wygłosił odczyt na temat »Ustój państwa polskiego. Licznie zgromadzona publiczność z wielkiem zainteresowaniem wysłuchała ze swadą wygłoszonego odczytu.

(c) **Uruchomienie linji tramwajowej Czeladź — Będzin.** Dziś t. 11 bm. przyjeżdża komisja ministerjalna, celem odebrania nowej linji. Tramwaje zaczną kursować normalnie około 21 bm. Mieszkańcy cieszą się, że nareszcie będą mieli wygodną lokomocję, natomiast wśród dorożkarzy i właścicieli autobusów widać konsternację.

Z Dąbrowy.

(d) **Województwo oddaliło protest.** Protest, wniesiony przeciwko ważności wyborów do rady miejskiej w Dąbrowie, został przez województwo oddalony. O decyzji województwa zostanie w najbliższych dniach powiadomiony magistrat. Spodziewać się należy, że już w przyszłym tygodniu zostanie zwołana nowa rada miejska.

(d) **Choinka dla biednej dziatwy.** W święto Trzech Króli, staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie, została urządzona choinka dla najbiedniejszej dziatwy Dąbrowy.

W uroczystości choinkowej wzięło udział przeszło 140 dzieci. Po odśpiewaniu różnych kolend, dziatwę przyjęto skromnym podwieczorkiem, poczem łakociami.

Następnie odbyło się rozlosowanie ofiarowanych przez społeczeństwo zabawek.

Wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób, czy to ofiarnością, lub bezinteresowną pracą przyczyniły się do uroczystości choinkowej, zarząd związku pracy obywatelskiej kobiet składa serdeczne podziękowanie.

(d) **Opłatek w klubie sportowym „Zagłębie“.** W ubiegłą niedzielę, w sali domu ludowego w Dąbrowie, staraniem zarządu klubu sportowego Zagłębie, został urządzony dla członków klubu opłatek.

Nastrój był bardzo sympatyczny.

Okolicznościowe przemówienia, wspólne łamanie się opłatkiem wytworzyły na sali przyjemną atmosferę.

Po opłatku nastąpiły tańce, które przeciągnęły się do 1 w nocy.

(d) **Skutki kawalerskiej jazdy.** Wczoraj w godzinach rannych, ulicą 3 Maja w Dąbrowie, jechała rozpędzona taksówka.

W pewnej chwili przy zakręcie ulicy auto wpadło na chodnik, łamiąc drzewko. Całe szczęście, że w miejscu tem nie było przechodniów, gdyż nie obeszłoby się bez wypadku.

Oto są skutki kawalerskiej jazdy na ulicach miasta.

Kierowcę auta i zarazem właściciela w osobie Edwarda Wieczorka, zamieszkałego w Modrzejowie, policja pociągnęła do odpowiedzialności.

(d) **Kradzież bielizny.** Antoniemu Guzikowi zamieszkałemu w Zagórzu, onegdaj w nocy skradziono suszącą się ze strychu bieliznę wartości 65 zł.

Prenumerujcie „Expres Zagłębia“

Warszawski zespół orkiestry z jazbandem

przyjmuje zamówienia na bale i zabawy towarzyskie. Będzin, hotel Bristol, pokój 25 lub w restauracji „Cristal“.

Z Zawiercia.

(z) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta rozpatrywany był w dalszym ciągu budżet na 1929/40 rok w jego poszczególnych działach.

Zarząd miasta postanowił nie pobierać opłat od ładunków kolejowych za zwrot opakowań z przesłanych towarów.

(z) **Wystawa przemysłu krajowego.** Zapowiadane na drugą połowę bm. otwarcie ruchomej wystawy prób i wzorów przemysłu krajowego w Zawierciu, zostało odłożone ze względów technicznych do połowy lutego b. r.

(z) **Rzeźnia miejska.** W rzeźni miejskiej wykończone zostały ostatecznie inwestycje przeprowadzone w roku ub. Koszt tych inwestycyj wyniósł 223.800 złotych. Przyjęcie robót przez miasta nastąpi w najbliższym czasie.

(z) **Likwidacja strajku w T. A. Z.** Wczoraj w nocy zarząd fabryki T. A. Z. wywiesił na bramach ogłoszenie, według którego Malnia »A« i »B« oraz drukarnia będą zamknięte, jeśli do wczoraj rana robotnicy nie przystąpią do pracy.

Związek majstrów delegował w sprawie strajkowej dwuch delegatów do centrali w Łodzi. Wśród robotników innych działów powstała tendencja przełamania strajku w ten sposób, że przy maszynach staną robotnicy obznajmieni z ich obsługą.

Tendencje te wpłynęły zasadniczo na stanowisko strajkujących, którzy po naradzie przystąpili wczoraj do pracy.

(z) **I strajk w „Zagłębiu“ się skończył.** W fabryce chemicznej »Zagłębie«, trwający od onegdaj strajk został zlikwidowany w ten sposób, że zarząd fabryki wypłaci dzisiaj połowę zarobków, w sobotę zaś drugą połowę.

(z) **Z Myszkowa.** Staraniem rzemieślników firmy Steinhagen, Wehr. S ka w Myszkowie odbył się w sali domu ludowego tejże firmy, wieczór sylwestrowy.

Z dochodu jaki wpłynął z tego wieczoru, komitet zabawy przeznaczył 155 zł. i 27 groszy na zakupienie żyrandola do miejscowego kościoła, a 20 zł. na miejscowego Harcerza.

Z Olkusza

(ol) **Kursy rolnicze i dla gospodyń.** Z dniem 10 b. m. rozpoczęły się w całym pow. olkuskim kursy rolnicze, prowadzone przez instruktorów pp. Mirka i Knapińskiego, z ramienia oddziału t wa rol. w Olkuszu. Każdy kurs trwa 2 dni i będzie urządzony w 21 miejscowości powiatu. Niezależnie od tego, rozpoczęły się kursy dla gospodyń wiejskich, prowadzone przez p. Kaczyńską z Warszawy, z ramienia centr. t wa roln. w Warszawie.

Każdy kurs trwa 5 dni i obejmie 12 miejscowości.

(ol) **Studnie artezyjskie.** Ponieważ woda ze źródeł, w Witeradowie, nie wystarcza dla całego Olkusza z przedmieściami, magistrat przystąpił do wybicia dwuch studni artezyjskich na przedmieściu Sikorka, celem dostarczenia tamtejszej ludności dobrej wody do picia.

(ol) **Nowa elektrownia w pełnym ruchu.** Z dniem 9 b. m. nowa elektrownia w Olkuszu po przeprowadzonych próbach, jest w pełnym ruchu i obsługuje całe miasto, dając dobre i równe światło. Starą elektrownię zamknięto.

Pozazdrościł katowi

Obywatel z pod Lublina marzy o posadzie kata za 300 zł. miesięcznie.

Kiedy przed kilku laty »otwarła się« posada kata, przypuszczano, że nieprędko znajdzie się kandydat na to — powiedzmy — nieco żenujące stanowisko.

Okazało się, że przypuszczenia te były niesłuszne. Nie tylko znalazł się kandydat, ale wkrótce stanowisko jego stało się przedmiotem zazdrości.

Do ministerstwa sprawiedliwości zgłosił się niejaki Bolesław Plicha, zamieszkały w woj. lubelskiem i zgłosił gotowość objęcia posady kata na warunkach niższych niż te, które pobiera kat obecny, p. Maciejowski.

Zdaniem p. Plichy dostatecznem uposażeniem dla kata jest pensja 300 zł. miesięcznie. Za tę kwotę podjąłby się on pełnienia obowiązków wykonawcy wyroków śmierci.

P. Maciejowski pobiera natomiast uposażenie VII kategorji, a nadto otrzymuje gratyfikację po 100 zł. »od główki«. W r. ub. dodatek ten wyniósł 900 zł.

Ministerstwo sprawiedliwości nie ma jednak zamiaru otwierania licytacji na stanowisko kata i dobroduszny p. Plicha musiał wrócić skąd przyszedł, zawiedziony w swych ambitnych i ponętnych nadziejach.

Ukradł 50 tysięcy złotych i udał samobójstwo.

Żona i teściowa jadą na „grób“ nieuczciwego komornika.

Przed rokiem objął w Pińsku stanowisko komornika niejaki p. Józef Herdin. Nowy komornik wiele opowiadał o swej szczęśliwej przeszłości, kiedy to podobno on — inżynier i dyrektor wielu fabryk — był człowiekiem niezwykle bogatym.

— Teraz trudne czasy. Trzeba imać się każdej pracy — mawiał przy kieliszku znajomym pan Herdin

i »jął« się tej pracy z wielkim zapałem. Zwłaszcza egzekucje u biednych dłużników przeprowadzał z ogromną energją, dla bogatych kupców był wyrozumialszy...

Ale tymczasem do prokuratora nadeszły skargi, że pan inżynier nie wpłaca wierzycielom wyegzekwowanych sum. Prokurator wezwał komornika.

— Nie zgłaszali się — więc nie płaciłem. Pieniądze mam i dziś mogę wszystko wypłacić — rzekł pan Herdin i tego samego dnia zniknął z Pińska.

Na drugi dzień żona otrzymała list — jak donosi »Expres Poleski« — że p. Herdin popełnia samobójstwo. Ale jakoś się nie zmartwiła — natomiast sprzedała 6 cio pokojowe mieszkanie i zaczęła się pakować.

— Na grób męża pojadę — mówiła z uśmiechem znajomym.

Jednocześnie teściowa Herdina wyjechała do Berlina.

Badania, przeprowadzone przez sędziego śledczego, wykazały, że Herdin sprzeniewierzył 50.000 zł. Prócz tego narobił długów prywatnych na 30.000 zł.

Okazało się również, że komornik Herdin nie był żadnym inżynierem. Swego czasu wypędzono go z 4-ej klasy gimnazjum radomskiego za nieuctwo.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 10.1.

Warszawa dol. 8.88$^{1}/_{2}$
Nowy Jork 8.90
Londyn 43,26$^{1}/_{4}$
Paryż 34.90
Wiedeń 125.42
Praga 26.40$^{1}/_{2}$
Włochy 46.68
Belgja 124.02
Szwajcarja 171.64
Holandja 358.15
Dol. War. pr. obr. 8.88$^{1}/_{2}$
8% Poż. Przem. Dol. zł. 104.00—105,50-105,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 114.00—115,00—114,75
Tendencja: nieco mocniejsza

AKCJE.

Warszawa, 10.1.

Bank Dyskontowy 138,—
Bank Polski 191,50—191,00
Bank spół. zarobk. 81,00
Kijewski 96.00
Spiess 240.—
Cukier 46,00—46,50
Firlej 55,—
Łazy 7.50
Węgiel 98,—
Lilpop 38,—
Modrzejów 33.00—32,75
Rudzki 44,—
Starachowice 38,75—39,00—38.50
Tendencja: niejednolita



OGŁOSZENIE.

Na zasadzie Rozporządzenia Wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 roku Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 433 zawiadamiam, że dodatkowy preliminarz Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Zawierciańskiego na rok budżetowy 1928/29 jest wyłożony do publicznej wiadomości w Sekretarjacie Wydziału Powiatowego Sejmiku Zawierciańskiego na czas od 11 do 18 stycznia 1929 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA:
(—) Cz. Kowalski.

Biuro próśb, podań, oraz nauki pisania na maszynach „PORADNIK“
JANA KOWNACKIEGO
w Czeladzi, ul. Rynek Nr. 8 (vis a vis Sądu Pokoju)
PISZE: prośby podania, skargi, apelacje, itp. do wszelkich Władz sądowych, administracyjnych i samorządowych.
WYUCZA: pisania na wszystkich systemach maszyn, na dogodncyh warunkach płatności.
TŁUMACZY akta i przepisuje na maszynach
ZAŁATWIA: sprawnie, umiejętnie i tanio.
Dyskrecja zapewniona. Dyskrecja zapewniona.
(Biuro czynne od godz. 8 rano, do godz. 7 wieczór bez przerwy).

Sprzedaż na miejscu i do domu
RESTAURACJA,
SKŁAD WIN I DELIKATESÓW
St. WILCZYNSKI
DĄBROWA,
ULICA 3-go MAJA Nr. 5
Wina z beczki na litry.
REKLAMOWE WINA lecznicze i stołowe, koniaki i wódki pierwszorzędnych firm. Swieży transport herbaty. Gwarantowanej dobroci konserwy, własnej fabrykacji marynaty, sery, śledzie, wędliny, grzyby, czekolada, bombonierki
Sprzedaż na miejscu i do domu

Przyjaciele dziecka, sprzymierzeńcy matki to puder i mydło Bebe-Szofmana.

Wolne miejsca na dzień 11 stycznia 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 26, agentów na portrety w miejscu 2, ślusarz wykwalifikowany 1, pomocnik elektromontera 1, pucerów 4, chłopców do gospodarstwa 2, kobiet do dworu 5, robotnik niewykwalifikowany 1, służby domowej kobiet 14.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu [illegible]dy pracy zgłosiły 21 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 43 osoby.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Zawiadamiamy,

że z dniem 10 stycznia br. rozpoczyna się nowy kurs Nauki pisania na maszynach różnych systemów, oraz praktyki biurowej w Biurze „POMOC“ w Sosnowcu, ul. 1-go Maja nr. 14. Godziny przyjęć przy omówieniu warunków. Warunki b. przystępne.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekutowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam piwiarnię w Ząbkowicach, obok przejazdu w domu Mazurka.

Sprzedam piwiarnię w Ząbkowicach. ul. Kościelna, dom Gajka.

Posady i prace.

Przyjmie się kilku chłopców do praktyki ślusarskiej. Zgłaszać się fabryka wyrobów metalowych „Zagłębie“ Robotnicza 2.

Kobieta młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia do zarządu domem lub dziećmi. chętnie na wyjazd. Wiadomość w „Expresie Zagłębia“ Sosnowiec

Panna poszukuje zajęcia do dzieci. Zgłaszać do administracji „Expresu Zagłębia“

Maszynistka rutynowana, korespondentka znająca księgowość, potrzebna zaraz. Oferty piśmienne składać do administracji pod „Maszynistka“.

Potrzebny subjekt fryzjerski zaraz, ewentualnie pomoc w sobotę. Orla 11.

Inteligentna osoba potrzebna do pracy domowej do samotnego mężczyzny. Odpisy świadectw, warunki, fotografja do administracji „Expresu Zagłębia“ pod „Sumienna“. Na poste-restante nie odpowiadam.

Potrzebny chłopiec do posług do Banku Powszechnego w Dąbrowie Górniczej 3-go Maja 15.

Były legjonista i podoficer poszukuje zajęcia możliwie woźnego lub portjera, może być na wyjazd. Zgłoszenia do administracji „Expresu“ pod „Legjonista“.

LOKALE.

Poszukuję dwu lub trzech pokoi w Dąbrowie. Zgłoszenia z warunkami do „Expresu“ Dąbrowa.

Poszukuję mieszkania (1—2 lokale). Zgłoszenia do Wajnsztoka. Sosnowiec, Towarowa 5.

Zgubione dokumenty.

Chabior Aniela zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Przasław.

Cichoń Piotr zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacji, wydaną przez PKU. Częstochowa.

Zgubiono weksel na zł. 30.— pł. 7 stycznia 1929 r. z wystawienia D-ra Sztuki na zlecenie Sz. Bauma, który niniejszem unieważnia się.

Władysław Buczyński z Walcowni hr. Renard 5, zgubił kwit od radja.

Zyla Aniela zgubiła wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Dobiesławice.

Moszek Pomerane zgubił kartę rejestracyjną wydaną przez Magistrat Sosnowca.

RÓŻNE.

Zawiadomienie.

Magistrat miasta Sosnowca zawiadamia, że miejski podatek inwestycyjny na 1928/29 r. oznaczony na przesłanych w swoim czasie nakazach na podatek od lokali i na podatek od nieruchomości, został zatwierdzony przez Minister. Spraw Wewnętrznych 19.XI 1928 r. N. 5490/2/28. Termin płatności wszystkich 4-ch rat — w styczniu 1929 r.

Vice Prezydent
K. Jarża.

Chcesz wiedzieć, co cię czeka, zajdź do hotelu Centralnego w Sosnowcu, 3 go maja, pokój nr. 10, gdzie bawi kilka dni słynny Grafolog Telepata Rosenblum, który udziela rad w najbardziej skomplikowanych sprawach, odgaduje przeszłość, przepowiada przyszłość, na wszelkie pytania znajdzie trafne odpowiedzi. Korzystajcie z okazji. Przyjmuje codziennie od 9 r.

Przybłąkał się przed dwoma tygodniami pies wilczur, jest do odebrania za zwrotem kosztów. Wiejska 3, Walas.

Posiadacz biletu jest proszony przybyć po odbiór wygranego na wystawie kanarka tylko 13 stycznia, ul. Rysia 1., za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-74